

DaNON & Paweł Motyl, Wołam Cię..

Sobotnie popołudnie
Dziesz odeszła ochota
Samotność topię w drinie
Dziś to na wagę złota
Uwierz ze nadal kocham
I wiedzę ciebie wszędzie
Głośno do gwiazd wołam
Bo wierze ze przybędziesz

Powrócą piene chwile
Które graliśmy razem
I będę mógł zasypiać
I nie budzić się z kacem
Wtulony w ciebie mocno
Jak w sierotka w pluszaka
Uwierz dorosły facet
Może też szczerze płakać

Znów wołam cie
Błądząc we mgle
Wspominam chwile w których kochałaś mnie
Teraz dobrze wiem że zraniłem cię
Proszę choć o chwilę
Przepraszam cię